Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 18 MAJA 1935 L — N. 59

Rozsądny głos.

W artykule, zatytułowanym „W ciężkiej chwili“ toruńskie „Słowo Pomorskie“, a taksamo i katowicka „Polonia“, mając na uwadze stan rzeczy, wytworzony przez śmierć marsz. Piłsudskiego, takie słuszne i godne uwagi konkludują wnioski:

„Śmierć marsz. Piłsudskiego jest wydarzeniem o wielkiem znaczeniu politycznem nietylko dla zagranicy i nietylko odnośnie dziedziny polityki międzynarodowej. Zmarły był przecież **„decydującym czynnikiem“ w całem naszem życiu państwowem,** a więc także wywierał **naczelny wpływ** na nasz wewnętrzny układ społeczno-polityczny. Nie jest tajemnicą, że **polityka,** za którą Zmarły ponosił odpowiedzialność, była i jest przedmiotem **namiętnych sporów i walk. Dzisiaj, wobec otwartej mogiły** ś. p. Józefa Piłsudskiego, **walki ucichły.** Jest tedy czas, aby **jedna i druga z walczących stron zastanowiły się spokojnie i poważnie nad teraźniejszością i przyszłością.**

Wyznajmy otwarcie, że wszyscy **poważnie myślący** obywatele z pewną trwogą myśleli o chwili, gdy ś. p. Piłsudski pożegna się z tym światem. **Myśleli** tak zarówno jego **zwolennicy,** jak **przeciwnicy.** Nawet opinja zagraniczna żywo interesowała się tem wydarzeniem, którego i Piłsudski uniknąć nie mógł, bo wszyscy jesteśmy śmiertelni. **Wielkie są** u nas **przeciwieństwa** polityczne, ale szczególnie wobec otwartego grobu Piłsudskiego **pamiętać i uświadamiać** sobie powinniśmy, że **żaden człowiek,** chociażby najgenjalniejszy, nie **tworzy podstawy życia narodu i państwa,** że **naród i państwo są największą siłą** doczesną, niezależną od życia czynów jednostki, chociażby jej się przypisywało nawet moc nadziemską. A chcemy **wierzyć, że w Polsce niema obywatela,** któryby **nie poczytywał narodu i państwa** za **najwyższą wartość doczesną,** dla której musi ponieść największe ofiary.

Położenie nasze w tej chwili **jest niezmiernie trudne.** Zarówno nasze **życie wewnętrzne** pełne jest **piętrzących się trudności,** jak nasza sytuacja pełna wielkich zawikłań. **Stosunki międzynarodowe** w Europie są **niespokojne,** powikłane i naprężone. **Trudności gospodarcze, przeciwieństwa socjalne i namiętności polityczne są wielkie. Dobro narodu i państwa wymagają uspokojenia i wzajemnego zrozumienia.**

Nieprzyjaciele nasi nieraz dawali wyraz swoim nadziejom, że śmierć Piłsudskiego pogłębi u nas przeciwieństwa polityczne i społeczne i stworzy dla nich sytuację dogodną. Jesteśmy głęboko przekonani, **że naród polski zada kłam złudzeniom nieprzyjaciół naszego państwa,** że właśnie nad otwartą mogiłą Piłsudskiego na **podstawie prawdziwej miłości Ojczyzny, opierając się o prawo i zasady chrześcijańskiej moralności, poda sobie ręce do zgodnej i wytrwałej dalszej pracy nad pokonaniem wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych trudności.**

W tej bądź co bądź doniosłej chwili pamiętajmy o tem, że **trudności naszego życia gospodarczego zarówno na wsi, jak i w mieście są nadzwyczajne,** że reformy naszego ustroju i aparatu państwowego zdradzają wiele niedomagań, że przedewszystkiem **podstawy moralne naszego życia publicznego wołają o naprawę. Wszyscy obywatele dobrej woli i świadomi** swej odpowiedzialności za losy narodu i państwa **winni sobie podać ręce do zgodnej pracy, aby Polska zajęła** w rodzinie narodów to **stanowisko, do którego ma prawo.**

To się zaś stanie, jeśli **za platformę zgodnej współpracy** uznają uczciwie **obie walczące** ze sobą **strony: prawo ludzkie i Boskie“.**

Na „Pułaskim“.

Kopenhaga. Na pokładzie statku „Pułaski“ odbyła się uroczystość żałobna z powodu skonu marsz. Piłsudskiego. Poseł Sokolnicki odczytał orędzie Prezydenta.

Przy trumnie marsz. Piłsudskiego.

W środę eksportacja zwłok do katedry św. Jana. — W piątek żałobna transportacja do Krakowa. — W sobotę pogrzeb na Wawelu. Zwłoki spoczną w krypcie obok trumny króla Jana Sobieskiego.

Warszawa. Eksportacja zwłok marsz. Piłsudskiego z Belwederu do katedry św. Jana odbyła się w środę o godz. 20-tej. Zwłoki zostały wystawione na specjalnym katafalku przez noc na czwartek, przez cały dzień czwartkowy i piątek. W piątek zrana kardynał Kakowski odprawi uroczyste nabożeństwo, po którem nastąpi transportacja zwłok na dworzec kolejowy.

Zwłoki zostaną przewiezione osobnym pociągiem, jadącym bardzo wolno. Pociąg ten przybędzie do Krakowa w sobotę rano. W Krakowie po nabożeństwie żałobnem zwłoki zostaną przez sobotę wystawione na dziedzińcu wawelskim na widok publiczny, a o godz. 10 wieczorem zwłoki zostaną złożone do krypty.

Przygotowania w Krakowie.

Trumna ze zwłokami Marszałka spocznie w grobach królewskich na Wawelu, w krypcie obok trumien króla Jana Sobieskiego, Tadeusza Kościuszki i Józefa Poniatowskiego. W tem miejscu, skąd marsz. Piłsudski salutował przed dwoma laty króla Sobieskiego, w czasie uroczystości jubileuszowych odsieczy Wiednia. Krypta ta ulegnie przebudowie.

Do Krakowa spodziewany jest przyjazd około 100.000 osób, dla których zostaną urządzone tanie jadłodajnie na placach miejskich. Całe miasto zostanie udekorowane czarnemi flagami, wszystkie latarnie pokryto krepą, a porządku w mieście będą pilnować powołane przez organizacje specjalne sekcje.

Dzwony żałobne.

Władza archidiecezjalna poleciła księżom proboszczom i rektorom kościołów w Warszawie, ażeby w czasie przeniesienia zwłok śp. marszałka Piłsudskiego z Belwederu do Katedry (bez względu na godzinę) i w czasie eksportacji z Katedry we wszystkich kościołach m. st. Warszawy biły dzwony. W czasie zaś składania zwłok do grobowców królewskich na Wawelu władza archidiecezjalna poleciła, ażeby we wszystkich świątyniach archidiecezji warszawskiej bito w dzwony.

Zarządzenie ks. Prymasa.

„W przyszłą sobotę złożone zostaną w grobach królewskich na Wawelu zwłoki marszałka Piłsudskiego, który poza wielu innemi zasługami zapisał się w dziejach wskrzeszonej Polski jako pogromca zbrojnego bolszewizmu, który chciał podbić Polskę i wcielić ją w wszechświatową republikę sowiecką. Zwycięstwem z dnia 15 i 16 sierpnia 1920 roku stanął marszałek Piłsudski w szeregu dziejowych obrońców wiary. Pod jego dowództwem zwycięski czyn bohaterskiej armji polskiej, zwany Cudem nad Wisłą, osiągnął znaczenie Lepanta i Wiednia. Za to należy się Józefowi Piłsudskiemu wieczna wdzięczność nietylko obywateli polskich, ale całego chrześcijaństwa.

Zarządzam przeto, żeby w przyszłą sobotę, w którą trumna marszałkowska spocznie obok szczątek królewskiego zwycięscy z pod Wiednia, w kościołach parafjalnych obu archidiecezyj odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego Wodza. Godzinę mszy św. żałobnej (bez mów pogrzebowych) wyznaczą księża proboszczowie w porozumieniu z władzami i ze szkołami, aby im umożliwić udział w modlitwach o wieczny spoczynek duszy Marszałka. W Gnieźnie i w Poznaniu główne nabożeństwa odbędą się w archikatedrach.

W tęże sobotę o godz. 8 wieczorem dzwony kościelne odezwą się ku żałobie pamięci pierwszego Marszałka Polski.

† August Kardynał Hlond — Prymas Polski.

Poznań, 15 maja 1935 r.“

Depesza Księdza Prymasa.

Poznań. J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond wysłał na ręce gen. Rydz-Śmigłego depeszę następującej treści:

„Z powodu skonu genjalnego twórcy, zwycięskiego wodza i Pierwszego Marszałka Armji Polskiej, Józefa Piłsudskiego, składam serdeczną kondolencję tejże Armji na ręce Pana Generała.

(—) Hlond, Prymas Polski.

Kondolencje Ks. Arcybiskupa Warszawskiego.

Warszawa. J. Em. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski 13 bm. w godzinach rannych złożył kondolencje na ręce p. marszałkowej Piłsudskiej, a następnie p. premjerowi Sławkowi.

Kondolencje Nuncjusza Apostolskiego.

Warszawa. Ks. Nuncjusz Apostolski, arcybiskup Fr. Marmaggi, w towarzystwie audytora Nuncjatury, ks. prałata Paciniego, złożył w Belwederze kondolencje p. marszałkowej Piłsudskiej, a następnie rządowi polskiemu na ręce p. ministra spraw zagranicznych.

Depesza kondolencyjna Ojca św. dla p. marszałkowej Piłsudskiej.

Watykan. Sekretarz stanu Jego Eminencja ks. kardynał Pacelli przesłał w imieniu Ojca św. do p. marszałkowej Piłsudskiej następującą depeszę: „Jego Świątobliwość bierze żywy udział w wielkim bólu Pani i zanosząc z całego serca modły za Zmarłego Marszałka, przesyła Waszej Ekscelencji i całej rodzinie pociechę błogosławieństwa apostolskiego, do którego pragnę wyrazić wyrazy mego osobistego współczucia“.

Błogosławieństwo od Ojca św. do P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. Ojciec św. przesłał Panu Prezydentowi R. P. następujący telegram:

„Do Jego Ekscelencji P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Bierzemy żywy udział w żałobie Pana Prezydenta i w żałobie Polski, zawsze szczególnie drogiej naszemu sercu. Modlimy się o wieczny spoczynek dla duszy nieodżałowanego Marszałka oraz modlimy się także o pokój i pomyślność dla Polski, którą błogosławimy całą w Pana Prezydenta czcigodnej osobie“.

Kondolencje króla Jerzego V.

Warszawa. Na ręce p. Marszałkowej nadszedł szereg depesz kondolencyjnych od Mussoliniego, króla angielskiego Jerzego V, ministra spraw zagr. Węgier Gömbösa i in.

Berlin. Kanclerz Hitler wystosował do pani Aleksandry Piłsudskiej telegram kondolencyjny.

Kondolencje przebywającego w Polsce prezydenta Estonji.

Korespondent PAT'a w Zagłębiu Naftowem uzyskał wywiad z płk. Grabbi, szefem gabinetu wojskowego prezydenta Estonji Paesta, który towarzyszy prezydentowi w Truskawcu.

Płk. Grabbi oświadczył, że prezydent Paets został głęboko wstrząśnięty wieścią o zgonie marszałka Józefa Piłsudskiego. Prezydent Estonji po otrzymaniu wiadomości wysłał niezwłocznie depesze kondolencyjne do P. Prezydenta R. P. oraz do p. Aleksandry Piłsudskiej.

Dalsze kondolencje z zagranicy.

Warszawa. W związku ze śmiercią marsz. Józefa Piłsudskiego nadesłali jeszcze depesze kondolencyjne Hirohito — cesarz Japonji, Wiktor Emanuel — król włoski, Leopold — król Belgów, Borys — król Bułgarji, Christian — król duński, Fuad — król egipski, Karol — król Rumunji, Reza Pahlavi — szach Iranu, Paweł — regent Jugosławji, Mikołaj Horthy — regent Węgier, prezydent Francji Lebrun, prezydent Finlandji Svinhufvud, Kemal Ataturk — prezydent republiki tureckiej. Cardenas — prezydent Meksyku. Justo — prezydent Argentyny, Vargas — prezydent Brazylji, generał Carmona — prezydent Portugalji, Eenpalu — p. o. prezydenta Estonji, Miklas — prezydent związkowy Austrji, Hailes Elassie — cesarz Abisynji.

Przebieg choroby ś. p. marsz. Piłsudskiego.

Jak minęły ostatnie dni Jego życia?

W sprawie przebiegu choroby i ostatnich dni śp. marsz. Piłsudskiego — „IKC" — podaje następujące szczegóły:

„Jak twierdzą osoby z bliskiego otoczenia śp. Marszałka — **już od r. 1930 zdawał on sobie sprawę, iż zdrowie jego stale się pogarsza.** W ciągu **zimy ubiegłej śp. Marszałek znacznie podupadł na zdrowiu**, co uwidaczniało się **w pogarszającym się wyglądzie i stanie Jego sił.** Widoczne to było zwłaszcza **na pogrzebie siostry Marszałka**, ś. p. Kadenacowej w Wilnie, który to zgon bardzo Nim wstrząsnął. Również bardzo **słabo czuł się** już ś. p. Marszałek przy wyjeździe do Wilna **na imieniny w marcu rb.** Od paru miesięcy dała się silniej odczuć **choroba nerek**, na którą cierpiał **od paru lat.**

W Wielki Piątek, tj. 19 kwietnia, Marszałek dostał **po raz pierwszy ataku wątrobianego.** Sprowadzony z Wiednia prof. **Wenckebach** stwierdził **raka żołądka i wątroby.** Po dwóch tygodniach wobec pewnej poprawy w stanie zdrowia chorego odjechał do Wiednia. Od Wielkiego Piątku jednak zaczęło się krytyczne stadjum choroby i jedynie silny organizm i stosowane rozmaite zastrzyki i lekarstwa podtrzymywały życie Marszałka.

Kpt. Bajan leci po lekarza do Wiednia.

W piątek, 10 b. m., nastąpiło **gwałtowne pogorszenie.** W dniu tym poleciał do Wiednia **kpt. Bajan** i przywiózł samolotem po raz wtóry prof. **Wenckebacha**. Stan chorego był jednak już **beznadziejny.** Należy dodać, że w piątek jeszcze interesował się rozmowami z min. Lavalem i udzielał swoich wytycznych min. Beckowi, który przybył doń do Belwederu.

W sobotę wezwał do siebie Marszałek gen, Rydza-Śmigłego i rozmawiał z nim. W tenże dzień nastąpił krwiotok, przyczem stan zdrowia gwałtownie się pogorszył.

W ostatnią niedzielę.

W niedzielę rano dr. Stefanowski przywiózł do Belwederu ks. Korniłowicza, kapelana w zakładzie dla ociemniałych w Laskach, Marszałek spowiadał się u niego z kilkoma dłuższemi przerwami. Wieczorem ks. Korniłowicz udzielił choremu Marszałkowi Olejów Swiętych. Namaszczony Marszałek zmarł w sypialni na pierwszem piętrze pałacu Belwederskiego, której okna wychodzą na ogród. Przy śmierci obecni byli oprócz najbliższej rodziny i lekarzy generałowie: Rydz-Śmigły, Wieniawa-Długoszewski i Sławoj-Składkowski.

Marszałek chciał mówić z Lavalem w cztery oczy.

Jak więc widać, do ostatnich niemal chwil życia zajmował się śp. Marszałek sprawami państwowemi, a zwłaszcza polityką zagraniczną. Już ciężko chory przyjął u siebia angielskiego min. Edena. Audjencja musiała być jednak skrócona wskutek silnego osłabienia Marszałka. Marsz. Piłsudski wyraził nawet wobec min. Becka chęć odbycia rozmowy z min. Lavalem w cztery oczy, o ile lekarze na to pozwolą. Życzenie to było jednak niewykonalne.

Marsz. Piłsudski pozostawił podobno testament, który ma być otwarty po pogrzebie. Być może, iż pozostawił w nim rozporządzenie, dotyczące polityki wewnętrznej, zagranicznej, spraw personalnych i nominacji ministra spraw wojskowych".

Anglicy o gen. Smigłym i Sosnkowskim.

Londyn. W związku ze zgonem Marszałka Piłsudskiego donosi korespondent „Timesa" z Warszawy, że wielkie znaczenie posiada fakt, że generał Rydz-Smigły, który uchodzi za „liberała", został generalnym inspektorem armji, a nie gen. Sosnkowski, którego się uważa nagół za „konserwatystę". Korespondent przypuszcza, że nominacja ta odpowiada życzeniom zmarłego Marszałka.

Choroba marsz. Piłsudskiej.

Warszawa. Zona marsz. Piłsudskiego wskutek ostatnich przeżyć poważnie zaniemogła tak, że lekarze spowodowali ją, by nie opuszczała łóżka.

Depesza stronnictwa ludowego do p. marszałkowej Piłsudskiej.

Warszawa. Stronnictwo ludowe przesłało pod adresem p. marszałkowej Piłsudskiej depeszę kondolencyjną treści następującej:

„Raczy Pani przyjąć wyrazy głebokiego współczucia z powodu zgonu Wielkiego Wodza, walczącego o Niepodległość Polski".

(—) Poseł Michał Róg, prezes klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego.

Prawosławni.

Warszawa. O godz. 11.30 w sali synodalnej Domu Metropolitalnego w Warszawie rozpoczęto swoją pracę plenum zebrania przedsoborowego Kościoła prawosławnego. Po odprawieniu krótkiego nabożeństwa ks. metropolita Dyonizy wygłosił przemówienie, poświęcone marsz. Piłsudskiemu.

Następnie członkowie zebrania po odśpiewaniu za duszę marsz. Piłsudskiego „Wiecznuju Pamiat" uchwalili wysłać do prezesa Rady Ministrów W. Sławka depeszę kondolencyjną.

Delegacja Wielkiej Brytanji.

Londyn. Na uroczystościach pogrzebowych W. Brytanję reprezentować będzie lord Cavan, były szef imperjalnego sztabu generalnego, dawny główny adjutant króla. Lord Cavan jest wielkim przyjacielem Polski i będąc na stanowisku szefa sztabu armji imperjalnej, miał okazję zetknąć się osobiście z marsz. Piłsudskim. Lordowi Cavanowi towarzyszyć będzie 2 oficerów.

We Włoszech flagi do połowy masztu.

Rzym. Na znak żaboby w związku ze śmiercią marsz. Piłsudskiego na wszystkich włoskich gmachach rządowych i publicznych wywieszono flagi opuszczone do połowy masztu.

Delegacja armji polskiej w Berlinie.

Berlin. Delegacja armji polskiej pod przewodn. dowódcy szkoły wojennej, gen. Kutrzeby, przybyła do Berlina. Delegacja, nosząca żałobę z powodu zgonu Marsz. Piłsudskiego, złożyła w poniedziałek w południe wspaniały wieniec z barwami narodowemi, okrytemi kirem, u stóp pomnika Unter den Linden. Następnie gen. Kutrzeba przeszedł przed frontem kompanji wartowniczej, ustawionej do zmiany warty.

Prof. Piccard zakupi balon w Polsce.

Warszawa. Prof. Piccard oświadczył, że materjał, dostarczony mu w Polsce, uważa bezwzględnie za najlepszy. Wobec tego uchodzi za pewne, że Piccard będzie startował z Polski, a nie z Belgji. Oświadczył on, że postanowił ostatecznie zamówić balon stratosferyczny w centralnych warsztatach balonowych w Jabłonnie.

Zastępcy radnych w radach gromadzkich.

Ponieważ ustawa samorządowa nie przewiduje obowiązku przyjęcia mandatu radnego gromadzkiego i sprawowania go do końca kadencji, zdarzają się często wypadki składania mandatów przez radnych gromadzkich i w związku z tem potrzeby powołania zastępców radnych. W sprawie tej wyłoniły się wątpliwości, w jakiej kolejności mają być powoływani do rady gromadzkiej zastępcy radnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, **że o kolejności uzyskania mandatu decyduje uzyskana ilość ważnych głosów zarówno w odniesieniu do radnych, jak i do zastępców.** W razie zatem, gdy radny zrzeka się mandatu, na jego miejsce wchodzi do rady kolejno **ten zastępca z ogólnej listy zastępców danej gromady, który otrzymał największą liczbę ważnych głosów (bez względu na to, czy politycznie odpowiada radnemu, który wystąpił).** Jeżeli w gromadzie odbyły się **wybory bez głosowania, każdy radny ma swego zastępcę, umieszczonego pod tym samym kolejnym numerem.**

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 17 maja 1935 r.

Kalendarzyk, 17 maja, Piątek, Paschalisa W.
18 maja, Sobota, Feliksa Kapuc. M.
19 maja, Niedziela, 4 po Wielk., Piotra Celest

Wschód słońca g. 3 — 37 m. Zachód słońca g. 19 — 26 m.
Wschód księżyca g. 21 — 45 m. Zachód księżyca g. 4 — 02 m.

Program audycyj radjostacji polsk.

w bież. tygodniu został zmieniony. Polskie Radjo transmituje tylko przebieg wszystkich uroczystości żałobnych i pogrzebowych i ważne komunikaty.

Żonaci nie będą przyjmowani do policji.

Jak się dowiadujemy, do Policji Państwowej nie będą przyjmowani więcej zonaci. Korpus Policji Państwowej uzupełniany będzie odtąd jedynie i wyłącznie kandydatami nieżonatymi.

Głos Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Nowemiasto.

Przestało bić serce, które czuło za miljony, przestała pracować dla Polski myśl genjalna i wola niezłomna Wodza, który przez walkę i znojny trud całego życia wyprowadził Naród z niewoli, okrył sławą zwycięstwa armję polską i wiódł Rzeczpospolitą ku wielkiej przyszłości mocarstwowej.

Dobrze zasłużył się Ojczyźnie Pierwszy Jej Żołnierz i Budowniczy, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Przed laty piętnastu z Jego rozkazu wzniosła się ponownie nad Bałtykiem morska bandera Polski, Ziemię pomorską, ziemię Bolesława Chrobrego wziął w posiadanie miecz, wykuty w ogniu walki orężnej przez Józefa Piłsudskiego. Pod osłoną tego miecza — w wyścigu pracy, nakazanym przez Niego — polski brzeg morski, praca polska na morzu staje się fundamentem siły, Wskrzeszonej przez Niego Drugiej Rzeczypospolitej.

Danem było Lidze Morskiej i Kolonjalnej, że Marszałek Józef Piłsudski, jako Członek Honorowy, przewodził duchowo jej pracy. Składając w bólu synowskim hołd pamięci Wielkiego Ducha naszej Ojczyzny, ślubujemy wierną służbę Polsce na morzu, żołnierską służbę spuściźnie, którą nam zostawił, ślubujemy mieć za najwyższe prawo i nakaz Wielkiem Zyciem pisany testament Wodza.

Rada i Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej.
Oddział L. M. K. w Nowemmieście.

Z miasta i powiatu.

Nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej.

Lubawa. Z powodu śmierci marsz. Piłsudskiego odbyło się w poniedziałek wiecz. nadzwyczajne posiedzenie Rady M. Przedtem jeszcze odbyło się posiedzenie Zarządu M. Zagaił p. Burmistrz, wygłaszając krótkie, lecz podniosłe przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego Marszałka. Na zakończenie swego przemówienia poprosił radnych o uczczenie Zmarłego chwilą skupienia przez powstanie z miejsc. Następnie przemawiał jeszcze radny p. Podoba, który wskazał na wielką stratę, jaka dotknęła Polskę. Rada Miejska uchwaliła wysłać telegram kondolencyjny na ręce p. Starosty. Na tem zamknięto posiedzenie nadzwyczajne. Już poprzednio rano p. burm. Wojciechowski wydał odezwę do Obywatelstwa z prośbą o wywieszenie flag żałobnych. To też licznie powiewają flagi na pół masztu.

Z powodu zgonu I. Marszałka Polski.

Lubawa. Niespodziewany zgoła skon marsz. Piłsudskiego wywarł ogromne wrażenie na wszystkich bez względu na przekonania polityczne. Z inicjatywy utworzonego komitetu w ub. środę odprawione zostało we farze nabożeństwo żałobne przy udziale przedstawicieli urzędów, szkół, organizacyj i stow. lub delegacyj. Wieczorem odbyła się w sali p. Kowalskiego żałobna akademja. W czasie akademji Strzelcy trzymali straż honorową przed udekor. obrazem na scenie. Akademję zagaił p. burm. Wojciechowski. Dłuższe przemówienie, poświęcone pamięci Zmarłego, wygłosił kier. II. szkoły powsz., p. Narloch. P. Dakowski wykonał 2 utwory na skrzypcach przy akomp. fortepianu, chór męski wykonał pieśni, wygłoszono 2 deklamacje i orkiestra miejska odegrała marsz żałobny. Pieśnią „Boże, coś Polskę" zakończono akademję. P. Narloch odczytał rezolucję, którą zebrani uchwalili wysłać do Rady Ministrów. W piątek odbyło się drugie nabożeństwo żałobne, zamówione przez Zarząd Gminy Lubawa-wieś.

Julja Kavanagh. 6

FATALNA MIŁOŚĆ

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

Ksiądz Dominik był już od lat czterdziestu proboszczem w Mauneville. Ochrzcił on wszystkich niemal mieszkańców swej parafii, z wyjątkiem chyba najstarszych. Nauczył ich katechizmu, przysposobił do pierwszej komunji św., dał im ślub i wielu z nich pogrzebał, niestety!... Jego poświęcenie dla owieczek, które za dzieci swe uważał, jego pobłażliwość i tkliwość były niewyczerpane. Nic też dziwnego, że wszyscy w całej wiosce czuli synowskie przywiązanie do niego. Nie było tam włóczęgi, szalawiły, nicponia, któryby nie czuł szacunku i poważania dla tego nieocenionego pasterza.

To też Klemens z myślą swobodną i wesołą zapukał do drzwi plebanji. Ksiądz Dominik kończył właśnie pisać kazanie na dzień następny, gdy Klemens wszedł do jego pokoiku i oznajmił mu cel swoich odwiedzin.

Ksiądz proboszcz wypuścił z ręki pióro, które mu splamiło stół orzechowy i podniósł na Klemensa łagodne, niebieskie oczy, w których malowało się zdziwienie.

— Moje dziecko, — rzekł, — czyś ty zastanowił się nad tem poważnie? Ty taki pobożny, tak wzorowo się sprawujący, a ona, biedna, taka dziwaczna, taka niesforna!...

— To wszystko się zmieni, jak się pobierzemy — odparł Klemens z uśmiechem, pełnym ufności.

— Mam nadzieję, — rzekł proboszcz z odcieniem lekkiego wahania, tak, mam nadzieję, że twoja żona postara się ciebie naśladować.

— Ona nigdy nic złego nie zrobiła, księże proboszczu, ale wszyscy są do niej uprzedzeni i zawsze wszystko złe w niej widzą!... Znam ją od dzieciństwa, nigdy jej nie straciłem z oczu i nigdy nie dostrzegłem w niej nic złego.

— Ona nigdy nie chodzi do kościoła!... — rzekł proboszcz, wzdychając.

— Bo nie miała opieki ni dobrej rady, biedaczka. Skoro ją będzie miała, to się poprawi.

— Daj to Boże!...

Nazajutrz była niedziela. Aniela zjawiła się w kościele na sumie. Była ubrana skromnie, gdyż strojnego odzienia nie miała, ale wyglądała tak ładnie i promiennie, że niejedno spojrzenie skierowało się mimowoli ku ławce, w której zasiadła.

Klemens był także w kościele i Ignacy i mieszkańcy całej wioski. Każdy w Mauneville starał się co niedzielę uczęszczać do kościoła na mszę i na nieszpory; jedna Aniela tylko była tam rzadkiem nader zjawiskiem. Zdziwienie, jakie jej przyjście do kościoła wywołało, zmieniło się w przerażenie ogólne, gdy ksiądz proboszcz, włożywszy okulary, przeczytał głośno i wyraźnie zapowiedzi Klemensa i Anieli Wszyscy spojrzeli po sobie, nie dowierzając swym oczom. Poczem wszystkie spojrzenia skierowały się szybko na młodą dziewczynę i jej narzeczonego. Aniela zarumieniła się i spuściła skromnie oczy; Klemens zaś spojrzał prosto przed siebie z wyrazem dumy i szczęścia. Ignacy postumiał i spochmurniał w jednej chwili. Zdawał się osłupiałym!

Po skończonej sumie Klemens zbliżył się do Anieli, wziął ją pod rękę i zwyczajem wszystkich mieszkańców wioski zeszedł ze swą narzeczoną nad morze. Młoda para stała się przedmiotem ogólnej uwagi. (C. d. n.)

Odwołanie tygodnia L. O. P. P.

Lubawa. Ustalony program tygodnia LOPP. został z powodu zgonu śp. marsz. Piłudskiego odłożony o tydzień.

Z targu.

Lubawa. Na poniedziałkowym targu, który cieszył się większą niż zwykle frekwencją, płacono: za mdl. jaj 55—60 gr, ft. masła 80 gr, pęczek rabarbaru 20 gr, rzodkiewek 10 gr, 3 główki sałaty 20 gr.

Na targowisku płacono: za świnię 20—22 za ctr., a za tłuste ponad 25 zł. Za parę prosiąt płacono od 5—13 zł.

Uroczyste żałobne nabożeństwo i akademja.

Nowemiasto. W środę, 15 bm. o godz. 9-tej, odbyło się w naszym kościele parafj. uroczyste nabożeństwo za duszę śp. marsz. Józefa Piłsudskiego, które w obecności przedstawicieli władz i urzędów z pp. star. dr. Tomczyńskim i burm. Nowaczykiem na czele, różnych organizacyj, pocztów sztandarowych i licznych rzesz społeczeństwa odprawił ks. radca Pape. Na środku kościoła ustawiono katafalk, okryty biało-czerwoną chorągwią, przy którym straż honorową pełnili oficerowie rezerwy. Od ołtarza ks. Radca wygłosił, pełen wzruszenia, płomienne przemówienie ku uczczeniu zasług ś. p. I. Marszałka Polski. Podczas nabożeństwa żałobne pieśni wykonały chór kościelny pod bat. p. org. Smukały i chór „Harmonja“ pod bat. p. dyr. Zimnego Stef. Po nabożeństwie ks. Radca w asyście miejsc. duchowieństwa odprawił przy katafalku uroczyste egzekwje, po których zaintonowano „Boże, coś Polskę“. Następnie uszeregował się pochód, który w milczeniu udał się przed gmach Starostwa, gdzie prezesi i komendanci w imieniu swych organizacyj złożyli na ręce p. Starosty wyrazy bólu i smutku z powodu zgonu śp. Naczelnego Wodza. Nastąpiło również wpisywanie się na listę kondolencyjną.

Wieczorem odbyła się żałobna akademja, na której krótkie przemówienie odczytał p. Marszałek z Białejgóry. Przemówienie wygłosił również p. Starosta, który w zakończeniu odczytał Orędzie Pana Prezydenta z apelem, aby Orędzie to na zawsze utkwiło wszystkim w pamięci. Po odśpiewaniu wspólnem hymnu „Boże coś Polskę“ akademję zakończono. Zaznaczyć wypada, że sala Hotelu Centr. była szczelnie wypełniona publicznością.

Powiat lubawski subskrybuje Pożyczkę Inwestycyjną.

Podajemy do publicznej wiadomości dotychczasowy wynik subskrybcji Pożyczki Inwestycyjnej wdłg. ugrupowań zawodów na terenie powiatu:

Urzędnicy (subskrybentów 663)	113.500 zł.
Rolnicy (subskr. 99)	15.200 „
Handel, przemysł i rzemiosło (subskr. 73)	12 000 „
Instytucje kredytowe (subskr. 8)	7.600 „
Wolne zawody (subskr. 16)	6.500 „
Duchowieństwo (subskr. 12)	1.300 „
Emeryci (subskr. 11)	1.100 „
Inni (subskr. 9)	1.500 „
Razem	158.700 zł.

Termin ukończenia subskrybcji trwał do 16 maja włącznie.

Powiatowy Komitet Pożyczki Inwestycyjnej.

Srebrne gody małżeńskie.

Nowemiasto. Dziś w piątek, dnia 17 maja, obchodzą państwo Franciszkostwo Gablerowie swe srebrne gody małżeńskie. — Szanownym Jubilatom redakcja nasza zasyła szczere „Szczęść Boże“ na dalszą drogę wspólnego pożycia i doczekania się i złotych godów małżeńskich.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Na środowej rozprawie karnej w tut. Sądzie Grodzkim, pod przewodnictwem p. nacz. Łazarewicza, za wyjątkiem pierwszej, której przewodniczył p. sędzia Regener i z oskarżenia p. post. Gołaszewskiego, **ukarani zostali:** Mielczarski Józ. z Bratjana, obecnie w wojsku w Grudziądzu, za znieważ komisji sądowo-lekarskiej na 3 mies. aresztu z zawieszeniem na 4 lata; Różyński Józ. z Dębowca, pow. Chełmno, za paserstwo na 50 zł grzywny lub 10 dni aresztu; Klimkowie Walerja i Bernard ze Szwarcenowa za przywłaszczenie sobie 20 zł i 4-ch worków do węgla na 1 mies. aresztu każdy, przyczem wykonanie kary zawieszono im na 2 lata pod warunkiem, że w 14 dniach wynagrodzą szkodę, powstałą przez kradzież; Jacuński Stan. z Mroczenka za zmuszanie do opuszczenia mieszkania przez wybicie okien na 1 mies. aresztu; Belkiewicz Alf. z Jabłonowa za kradzież ubrania na jarmarku na 6 mies. więz. z zaw. na 3 lata; Kamińska Em. z Tereszewa za znieważ posterunkowego na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata i 20 zł grzywny.

Ponadto przed Sądem odpowiadał roln. p. Domżalski Julj. z Sugajenka, oskarżony o uszkodzenie ciała przez przejechanie wozem chłopca, Kaz. Gołąbiewskiego, o czem swego czasu donosiliśmy. Sąd nie dopatrzył się winy u p. D. w przejechaniu i uwolnił go od winy i kary, nakładając koszty na skarb Państwa.

Jako oskarżony stawał przed Sądem również odp. **redaktor „Drwęcy“, p. Wacław Weilandt.** Swego czasu **w nr. 142 z r. 1934 „Drwęcy“** umieściliśmy artykuł, **dosłownie przejęty z nieskonfiskowanego „Robotnika“ i powtórzony również za nieskonfiskowanem „Obroną Ludu“**, pt. „Jak spędzają życie izolowani w Berezie Kartuskiej?“ Artykuł ten **skonfiskowano** ze względu na możliwość **wywołania niepokoju** publicznego i **naszemu redaktorowi odp. wytoczono sprawę.** Sąd po przeprowadzonym przewodzie sądowym nabrał przekonania, że artykuł powyższy **nie posiada znamion przestępstwa i wydał wyrok, uwalniający p. Weilandta od winy i kary, a koszty nałożył na Skarb Państwa.**

Spęd bekonów.

Nowemiasto. Spęd bekonów odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 maja rb. o godz. 5,30 rano, według następ. kolejności:

Godz. 5.30 Niem. Brzozie, 5.45 Wielkie Bałówki, 6.00 Małe Bałówki, 6.15 Nowydwór, 6.30 Marzęcice, 6.45 Mikołajki, 7.00 Sampława, 7.15 Rakowice, 7.30 Kamionka, i maj. Bagno, 7.45 Nowemiasto, 8.00 Lekarty, 8.15 Zajączkowo, 8.30 Tylice, 8.45 Mroczno i maj. Kacze Bagno, 9.00 Kurzętnik i maj. Krzemieniewo.

(—) Rom. Furmańczyk, — instr. hod. P. T. R.

Z jarmarku.

Kurzętnik. Na środowym jarmarku na bydło i konie spęd bydła był bardzo słaby; mało było również koni, co się dotąd nigdy nie zdarzało. Za bydło jałowe płacono 60—120 zł, za krowy 80—150 zł, za konie robocze 60—120 zł i lepsze 150—250 zł. Były również kozy, za które płacono 8—16 zł.

Zgon zarażonych tyfusem.

Sampława. Donosiliśmy o wybuchu duru brzusznego na daw. maj Białagóra. Obaj zarażeni zmarli. Dzięki natychmiastowej interwencji władz, które zarządziły zamknięcie zanieczyszczonej studni, uniknięto dalszych zachorzeń.

Zgoda buduje.

Tereszewo. W niedzielę, dnia 2 bm., zwołane zostało zebranie Akcji Katolickiej z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. wybór sekretarza zebrania, 3. sprawa kasy pośmiertnej, 4. sprawy parafj. Zebranie zagaił prezes Akcji Kat., p. Jaguszewski, pozdr. kat. Na sekretarza zebrania wybrano p. J. Obrębskiego. Punkt 3 z braku statutu odroczono do następnego zebrania. Przystąpiono do punktu 4 — sprawy parafjalne — i tu doszło do pożałowania godnych tarć i sporów. Przysłano nam odnośnie do tego obszerne korespondencje. Jednak mi o sprawach tych spornych rozpisywać się nie chcemy. Pragniemy tylko wyrazić żal, że wkradła się niezgoda tam, gdzie tylko duch zgody i jedności chrześcijańskiej coś dobrego stworzyć zdolen. Parafja tereszewska bowiem stoi przed ważnem, a tak doniosłem zadaniem zbudowania Bogu na chwałę, a bliźnem na zbawienie i pożytek świątyni Pańskiej i stworzenia na wsze czasy nowej parafji. Zadanie — jak na obecne czasy kryzysowe — wprost olbrzymie. Jakże się parafja z niego wywiązać będzie w stanie, jeżeli górę weźmie duch niezgody i nieznasków, który — jak wiadomo — **nie buduje, a rujnuje.**

Dlatego my nawołujemy do upamiętania się, pomni na na słowa Chrystusa Pana: „Po tem poznają, żeście uczniami moimi, iż się społecznie miłować będziecie”. Niech tedy też **duch Chrystusowy**, „nie żaden inny ożywia parafjan tereszewskich.

Przejęcie urzędowania przez wójta.

Krotoszyny. W dniu 29 kwietnia rb. nastąpiło przejęcie przez wybranego wójta, p. Jamrożego Józefa z Krotoszyn, urzędu wójtowskiego gminy zbiorowej Krotoszyny, od której to chwili datuje się nowa era w życiu samorządowem tutejszej nowej gminy. Jest nadzieja, iż p. Jamroży, znany jako dobry obywatel, były wójt Krotoszyn oraz wzorowy gospodarz swego majątku, dołoży wszelkich starań, by i w roli wójta nowej gminy zbiorowej wywiązał się ku zadowoleniu ogółu obywateli i władz, mając na celu dobro gminy i Państwa.

Z Pomorza.

Zgon weterana 63 r. śp. W. Falarskiego.

Brodnica. W dniu Swięta Narodowego w Kowalewie zmarł nagle weteran powstania narodowego 1863 r., śp. Wojciech Falarski, rodak z naszego powiatu, jeden z nielicznych już na Pomorzu pozostałych weteranów.

Jeszcze w przeddzień zgonu byli u sędziwego weterana delegaci komitetu święta 3-go Maja, prosząc go o wzięcie udziału w uroczystościach.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, 6 bm.

Sp. Wojciech Falarski urodził się 9 kwietnia 1841 r. **w Nieżywięciu, pow. brodnickiego** jako syn właściciela 150-morg gospodarstwa. Gdy 22-letni Wojciech usłyszał o zbrojnem powstaniu pod zaborem rosyjskim, wyruszył natychmiast w kierunku granicy rosyjskiej i przyłączył się do grupy młodzieży, podobnie, jak i on dążącej do oddziałów powstańczych. Widocznie zdradzeni, zostali w kryjówce wyśledzeni przez Moskali i ostrzeliwani. Sp. Wojciech Falarski został ranny w nogę. Mimo rany — zdołał zbiec. Z trudem przedostał się przez granicę i niezauważony przez Prusaków, przywlókł się resztkami sił do domu rodzicielskiego. Pod troskliwą opieką, ukrywany przed czujnem okiem Prusaków, wyleczył się z ran. Po wyleczeniu dostał się znów do oddziałów powstańczych i przydzielony do formacji, walczącej pod rozkazami Słonimskiego, walczył we **wszystkich bitwach,** które ten oddział stoczył ze zmiennem powodzeniem. Zmarły przetrwał wszystko, aż wkońcu oddział jego musiał ulec przemocy.

Powstanie upadło. Tymczasem władze pruskie wyśledziły, że śp. Wojciech bierze udział w powstaniu i zaczęły terroryzować rodziców jego — konfiskując majątek. To też po powrocie do domu natychmiast jako poborowy powołany został do czynnej służby w armji niemieckiej. Brał udział w wojnie **1864 r.**, potem w wojnie prusko-austrjackiej **1866** r. oraz w wojnie francuskiej **1870—71 r.** Służbę czynną w wojsku uprzykrzano naszemu Powstańcowi, wiedziano bowiem, że brał on udział w powstaniu. Z cierpliwością znosił szykany i obelgi. Prowadził się nienagannie i obowiązki swe spełniał zawsze wzorowo, dlatego też zaprzestano mu dokuczać i konfiskatę majątku rodziców cofnięto. W wojnie prusko-austrjackiej odznaczył się dzielnością i uzyskał **awans na podoficera.**

Władze polskie przyznały mu **rentę dożywotnią,** odznaczyły krzyżem „bojownikom Niepodległości”, **„Krzyżem Niepodległości z mieczami“,** przyznały mu też stopień podporucznika.

Sp. Wojciech Falarski dobrze się więc zasłużył Ojczyźnie. Za tyle miłości i poświęcenia niech Bóg Dobrotliwy da mu Ojczyznę niebieską. R. i. p.

Pożar fabryki wyrobów wikliny.

Nowe. W nocy z soboty na niedzielę około 23 wybuchł w Nowem pod Grudziądzem olbrzymi pożar w fabryce wyrobów z wikliny, własności p. Frankowskiego i S-ki. W tej chwili zaalarmowano wszystkie straże pożarne okolicy i grudziądzką. Fabryki jednak nie udało się uratować, z chwilą bowiem przybycia do Nowego wszystkie zabudowania fabryczne stały już w płomieniach.

Spłonęła dwu-piętrowa fabryka, magazyny, stajnie oraz duża ilość fabrykatu i materjału. Straty oblicza się na przeszło 25..000 zł.

Pożar powstał od stogu siana, który z niezbadanych dotąd przyczyn zapalił się na sąsiedniej posesji.

RUCH TOWARZYSTW.

Lubawa. Zapowiedziane zebranie tut. Koła w przyszłą niedzielę Zarząd Wojewódzki odwołuje.

Zarząd Koła Związku Inwalidów Wojennych.

Baczność pszczelarze!

Lubawa. Walne zebranie pszczelarzy z Lubawy i okocy odbędzie się w niedzielę, dn. 5 bm. o godz. 15-tej w lokalu p. Ludwika Stienssa Lubawa Rynek.

Członków i sympatyków pszczelarstwa prosi się o wzięcie licznego udziału w zebraniu. Zarząd.

Samodzielni Rzemieślnicy.

Nowemiasto. W niedzielę, 19 bm. o godz. 5 po po poł. odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu p. Strehla, na które wszystkich rzemieślników celem zapoznania ich z najnowszemi okólnikami, wydawanemi przez Izbę Rzemieślniczą, uprzejmie zaprasza Zarząd.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—19 Koło Nowemiasto n. Dr.

Nowemiasto. Uroczyste zwyczajne zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek d. 21 maja 1935 o godz. 20-tej (8-mej wiecz.) w lokalu Hotelu Centralnego w Nowemmieście, parter. Przybycie wszystkich członków zobowiązane. Porządek dzienny podany będzie na miejscu, Zarząd.

Na Kujawach sieją drugi raz buraki.

Inowrocław. Dopiero teraz nadchodzą do sekretarjatu pow. W.T.K.R. szczegółowe raporty o szkodach, jakie w pow. inowrocławskim i mogileńskim wyrządziła śnieżyca majowa.

Poza częściowem zniszczeniem kwiecia są całe okolice, gdzie rolnicy zmuszeni zostali do ponownego zasiania buraków cukrowych, co oczywiście połączone jest z dużemi wydatkami, zwłaszcza, jeżeli chodzi o małorolnych. Rolnicy są tą klęską bardzo przejęci, bo cena nasienie buraka jest dość wysoka, a i tak nie wiadomo, czy z powodu późnego zasiewu można będzie liczyć na dobry plon.

O stabilizację walut europejskich.

W Londynie spodziewają się dewaluacji franka szwajcarskiego i francuskiego oraz guldena holenderskiego. — Akcja min. Morgenthaua.

Karszawa. „Kurjer Warszawski“ donosi z Londynu, że według informacyj „City” sfery finansowe uważają bliską dewaluację waluty francuskiej, szwajcarskiej i holenderskiej za nieuniknioną. Znaczna zniżka kursu tych walut na giełdzie londyńskiej została spowodowana pogłoskami o możliwości takiej dewaluacji.

W kołach giełdowych Paryża wielką sensację wywołał apel amerykańskiego ministra skarbu Morgentaua o stabilizację walut europejskich wobec gotowości Ameryki północnej przeprowadzenia stabilizacji dolara. Byłby to pierwszy krok na drodze do rozbrojenia walutowego, a również poważny krok ku ożywieniu międzynarodowej wymiany handlowej.

Wobec tych wieści o akcji Morgentaua w Londynie pojawiła się wersja, że sprawa międzynarodowej stabilizacji walut zostanie wkrótce podjęta. Być może, że pogłoski te powstały wskutek zaniepokojenia angielskich władz finansowych konkurencją rynku pieniężnego w Chinach oraz Indjach, spowodowaną polityką Stanów Zjednoczonych podniesienia ceny srebra, co poważnie zagraża angielskim interesom zwłaszcza w Indjach.

Waazyngton. W przemówieniu, wygłoszonem przez radjo, sekretarz skarbu Morgentau oświadczył, iż rząd Stanów Zjedn. nie będzie sprzeciwiał się stabilizacji dewiz międzynarodowych.

„Jednakowoż — dodał minister — przed powzięciem jakiegokolwiek zobowiązania musimy mieć pewność, że nie stracimy tego, cośmy zdobyli”.

Żałobny pochód z Belwederu do Katedry.

Trumnę wieziono na lawecie. Marsz. Piłsudską prowadził Prezydent R. P.

Warszawa, 16. 5. Kondunkt pogrzebowy wyruszył z zamku belwederskiego około godz. 20.

Już po godzinie 19 zaczęli się schodzić do Belwederu członkowie rządu. Przybył ks. kardynał Kakowski, który natychmiast przebrał się w szaty liturgiczne i następnie udał się do sali żałobnej. Parę minut przed godz. 20 przybył Prezydent, który w towarzystwie gen. insp. sił zbrojnych, gen. Rydza Śmigłego, udał się do pokoju, w którym przebywała p. Piłsudska, poczem wszyscy udali się do sali żałobnej, gdzie ks. kardynał Kakowski odprawił modły.

O godz. 20 zamknięto trumnę, którą okryto szkarłatem. Na wieku trumny przytwierdzono szablę marszałkowską oraz szarą maciejówkę.

Chwilę później trumnę wzięli na barki generałowie sił zbrojnych: Z prawej generał Rydz-Smigły, z lewej generał Sosnkowski, dalej gen. Fabrycy, gen. Rummel i obecny kierownik min. spr. wojsk., gen. Kasprzycki. Ruszyli naprzód oficerowie w liczbie trzynastu, niosący tyleż orderów — najwyższych odznaczeń krajowych i zagran., złożonych na poduszkach.

Bezpośrednio przed trumną wyruszyło duchowieństwo, za którem szedł ks. kar. Kakowski. W tej chwili na dziedzińcu belwederskim zapłonęły pochodnie, zabłysnęły reflektory, które białem światłem oblały wyłaniający się pochód żałobny.

Tymczasem ruszyło czoło pochodu. Za służbą policyjną i bezpieczeństwa na koniach i w samochodach szły szwadrony konne z 1 p. szwoleżerów na czele, poczem baterja i dyw. art. konnej, inne formacje i wreszcie piechota z orkiestrą. Wszystkie oddziały szły ze sztandarami pułkowemi, okrytemi kirem. Rozległy się dźwięki trąbki wojskowej. Ciało w trumnie złożono na lawecie armatniej, poczem za wojskiem, przy wtórze werbla, ruszyły poczty sztandarowe związków legjonowych, dalej wieńce, oficerowie z orderami, pierwszy z krzyżem Virtuti Militari, nadanym marsz. Piłsudskiemu za zwycięską wojnę. Za duchowieństwem, uszeregowanem w długi wąż, ruszyła wreszcie laweta armatnia z trumną.

Za zwłokami podążała, wspierana ramieniem Prezydenta, p. marszałkowa Piłsudska, gen. Rydz-Smigły na czele inspektorów sił zbrojnych, dalej rząd, przedstawiciele Sejmu, Senatu, nauki, sztuki i literatury, dalej jeszcze tysiąc oficerów, korpus policji państwowej, sztandary organizacyj wojskowych, delegacje organizacyj społecznych i znowu sztandary organizacyj.

Wreszcie zapadł szybko zmierzch. Za gęstem szpalerem wzdłuż całej drogi konduktu pogrzebowego widać wszędzie tłumy w przyćmionem świetle latarń, okrytych czarną krepą.

Około godz. 22.30 rozległy się dzwony w katedrze św. Jana. Do katedry zbliżał się kondukt, wojsko ustawiło się frontem do kościoła wzdłuż ulicy Swiętojańskiej.

W chwili przybycia trumny przed Kościół wojsko prezentuje broń, sztandary pochylają się, do lawety zbliża się generalicja, podejmuje trumnę i wnosi ją do katedry. Po ustawieniu trumny na katafalku zaciągnięta została warta honorowa, którą pełnią generałowie i wyżsi oficerowie.

W świątyni odprawione zostały egzekwje, poczem zgodnie z programem ludności pozostawiono swobodny dostęp do trumny.

Na dobre zanosi się na wojnę między Włochami a Abisynją.

Wielka mobilizacja we Włoszech.

Rzym. Ogłoszono tu następujący komunikat: „Poważne dostawy broni, wysłane do Addis-Abeba przez niektóre fabryki europejskie, dokładnie znane, zarządzenia mobilizacyjne, przedsięwzięte przez rząd etjopski oraz ostatnia mowa cesarza Etjopji — zniewalają rząd włoski do przedsięwzięcia nowych środków ostrożności celem zagwarantowania bezpieczeństwa we włoskich kolonjach w Afryce Wschodniej.

Premjer Mussolini w charakterze ministra spraw wojskowych zarządził mobilizację **dywizji Sabauda (cagliari) oraz mobilizację dwóch dywizyj czarnych koszul,** noszących nazwę 23 marca i 26 października. Na czele tych dywizyj stoją generałowie dywizyj Bastico i Somma.

Ponadto **zmobilizowano bataljony czarnych koszul z Palermo, Cuneo, Ravenny i Forli.** Powołano również pod broń kontyngenty rocznika 1913, które służyły tylko w ciągu 6 miesięcy

W Erytrei wysoki komisarz zarządził mobilizację **dwóch dywizyj** wojsk tubylczych.

Utworzona będzie **nowa dywizja.** Tworzone są również nowe bataljony czarnych koszul na miejsce zmobilizowanych.

Abisynja odpowie mobilizjacją na dalsze przygotowania wojenne Włoch.

Nie chce podzielić losu Mandżurji.

Londyn, 10. 5. Sprawozdawca „Daily Telegraph" w Addis Abeba donosi: Cesarz Abisynji, który w czwartek wieczór odjechał do ufortyfikowanego miasta Harar, oświadczył przed swoim odjazdem, że **zarządzi powszechną mobilizację, jeśli Włochy będą dalej prowadziły swe przygotowania wojenne.**

Cesarz ciągle jeszcze spodziewa się, że na posiedzeniu Rady Ligi Narodów dnia 20 maja nastąpi decydujący krok w kierunku pokojowego rozwiązania.

Cesarz dodał: **„Jeśli tak jednak nie stanie się i jeśli Włochy będą dalej przeprowadzały swe militarne przygotowania,** wówczas **będziemy musieli ogłosić mobilizację. Etopja nigdy nie zgodzi się na stan nieoficjalnej wojny,** takiej, jaka istniała wówczas, **kiedy Japonja przeprowadzała swe operacje w Mandżurji. My zgóry stawimy opór".**

Wyniki wyborów do rad miejskich we Francji.

Paryż. Ministerstwo spr. wewnętrznych ogłosiło dane prowizoryczne, dotyczące wyników głosowania ścisłego w 118 gminach, których ludność przewyższa 5 tysięcy.

Socjaliści otrzymali większość w 168 gminach, komuniści w 90, socjaliści francuscy rozporządzają większością w 15 gminach, republikanie-socjaliści w 32, radykali socjalni w 221, radykali niezależni w 47, republikanie lewicowi w 145, unja radykalno-demokratyczna ma większość w 99 gminach.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31 3/4; frank francuski 34.99 1/2; frank szwajcarski 171.78; funt szterling 25.98; marka niemiecka 213.45; korona czeska 22 15.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 14. 5. 1935 r.

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	50—56
Tuczone mięsiste	44—48
Nietuczone dobrze odżywione	28—30
Miernie odżywione	18—20
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	58—66
Tuczone cielęta	48—54
Dobrze odżywione	40—46
Miernie odżywione	32—38
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	54—58
Tuczone mięsiste	48—52
Nietuczone, dobrze odżywione	42—46
Młodzież:	
Diobrze odżywione	32—38
Miernie odżywione	28—30
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta imłodsze skopy	50—60
Tuczone starsze skopy i maciorki	44—48
Dobrze odżywione	
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	60—62
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	56—58
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	52—54
Maciory i późne kastraty	46—52

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 16. 5.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	14.50—14.75
Pszenica	16.00—16.25
Jęczmień	16.75—17.25
Owies	15.25—15.75
Otręby żytnie	11.50—12.00
Otręby pszenne	11.50—12.00
Siemię lniane	44.00—47.00
Gorczyca	35.00—39.00
Groch Victoria	28.00—34.00
Groch Folgera	28.00—30.00
Łubin niebieski	10.00—10.50
Łubin żółty	11.50—12.00
Seradela	13.00—15.00
Mak niebieski	36.00—39.00
Tymoteusz	60.00—70.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów wzgl. odszkodowania.